

UCHWAŁA

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

Ławnik Joanna Dominiak

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Tarasiuk

w sprawie: prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. M. B., prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. w stanie spoczynku J. F. oraz prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ś. J. T.,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej,

na posiedzeniu w dniu 20 marca 2019 r., 1 sierpnia 2019 r. oraz 22 sierpnia 2019 r.,
zażaleń pełnomocnika wnioskodawcy na uchwały Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, odpowiednio z dnia:

6 czerwca 2018 r., sygn. akt PK I SD (...), 16 marca 2018 r., sygn. akt PK I SD (...),
14 września 2018 r., sygn. akt PK I SD (...) - o odmowie zezwolenia na

pociągnięcie do odpowiedzialności karnej: prokuratorów M. B. oraz

J. F. za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz prokuratora J. T. za czyn z art. art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

uchwalił:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżone uchwały,**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 6 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. akt PK I SD (...) oraz uchwałą z dnia 16 marca 2018 r., w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, odmówił zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. M. B. oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ś. w stanie spoczynku J. F. do odpowiedzialności karnej, w związku z wniesionym przez adwokata J. L. subsydiarnym aktem oskarżenia, w których zarzucono prokuratorom, że: w okresie od lutego 2014 r. do maja 2014 r. wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, przekroczyli swoje obowiązki służbowe poprzez wpływanie na przebieg śledztwa 3 Ds. (...) i w tym celu kontaktowali się z osobami, których dotyczyło zawiadomienie o przestępstwie złożone w toku śledztwa 3 Ds. (...), a także polecenie wydania prokurator J. T. zarządzenia z dnia 28.03.2014 r. o pozbawieniu praw pokrzywdzonego J. S., tj. o czyn opisany w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Uchwałą z dnia 14 września 2018 r., w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym odmówił zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ś. J. T., w związku z wniesionym przez adwokata J. L. subsydiarnym aktem oskarżenia, w którym zarzucono prokuratorowi, że: w maju 2014 r., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, przekroczyła swoje uprawnienia służbowe poprzez poświadczenie nieprawdy na postanowieniu o oddaleniu wniosków dowodowych z dnia 28 marca 2014 r. oraz na zarządzeniu z dnia 28 marca 2014 r. poprzez wskazanie nieprawdziwej daty wydania, a nadto pozbawiła J. S. praw pokrzywdzonego, w toku prowadzonego śledztwa o sygn. akr 3 Ds. (...), tj. o czyn opisany w art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zażalenia na uchwały wniósł pełnomocnik wnioskodawcy adwokat J. L. Każdą z uchwał zaskarżył w całości.

Uchwale w sprawie o sygn. akt PK I SD (...) dotyczącej prokuratora M. B. zarzucił - bezpodstawne pozbawienie J. S. i jego pełnomocnika udziału w rozprawie, pomimo przekazanej Sądowi informacji, że z przyczyn komunikacyjnych nie zdążą na wyznaczoną godzinę rozprawy w dniu 06.06.2018 r. i dotrą tam na pewno do

godz. 13.00 oraz, że zamierzają złożyć dalsze wnioski dowodowe, a w konsekwencji błędne ustalenie, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające wniosek o pozbawienie prokuratora M. B. immunitetu, gdyż materiał dowodowy nie został w całości zgromadzony.

Uchwale, w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), dotyczącej prokuratora w stanie spoczynku J. F. zarzucił - bezpodstawne pozbawienie skarżącego udziału w rozprawie w dniu 16.03.2018 r., pomimo usprawiedliwionego wniosku o jej odroczenie, a w konsekwencji błędne ustalenie, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające wniosek o pozbawienie prokuratora J. F. immunitetu, gdyż materiał dowodowy nie został w całości zgromadzony.

Uchwale w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), dotyczącej prokuratora J. T. zarzucił – rażące naruszenie przepisów postępowania karnego polegające na uniemożliwieniu skarżącemu złożenia wniosków dowodowych na posiedzeniu w dniu 14.09.2018 r. oraz na uniemożliwieniu oskarżycielowi i jego pełnomocnikowi wypowiedzi końcowej przed zamknięciem przewodu sądowego (art. 406 § 2 k.p.k.) – co miało wpływ na treść uchwały, a w konsekwencji bezpodstawne ustalenie, że prokurator J. T. nie przekroczyła uprawnień i nie poświadczyła nieprawdy co do daty sporządzenia zarządzenia z dnia 28.03.2014 r., w sytuacji gdy przyjmując wersję Sądu Dyscyplinarnego o wysłaniu 28.03.2014 r. pisma do J. S. i 31.03.2014 r. do jego pełnomocnika, nie było potrzeby wysyłania kolejnego pisma 08.04.2014 r., a tym bardziej 13.05.2014 r.

W konkluzji w każdej z powyższych skarg wniósł o uchylenie zaskarżonych uchwał i przekazanie spraw Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego ustosunkował się do zażaleń, każdorazowo stwierdzając, że podniesione w nich zarzuty są całkowicie bezzasadne i wniósł o ich nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy, w postępowaniu zażaleniowym, na posiedzeniu w dniu 20 marca 2019 r. połączył wyżej wskazane sprawy do wspólnego rozpoznania z uwagi na ich łączność podmiotowo – przedmiotową. Ponadto przeprowadził dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Z. sygn. PR Ds. (...)

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wywiedzione zażalenia nie są trafne i nie zasługują na uwzględnienie.

Analiza zaskarżonych uchwał przez pryzmat podniesionych przez skarżącego zarzutów, w odniesieniu do przedstawionego materiału dowodowego, nie daje żadnych podstaw do podważenia zaskarżonych rozstrzygnięć.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie jest uzasadniony zarzut podniesiony w zażaleniach dotyczących spraw o sygn. akt PK I SD (...) oraz o sygn. akt PK I SD (...), że Sąd I instancji pozbawił J. S. i jego pełnomocnika możliwości udziału w posiedzeniu. Przepis art. 135 § 6 zd. 3 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze stanowi bowiem wprost, że stawiennictwo stron na posiedzenie, na którym sąd dyscyplinarny rozpoznaje wniosek o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej nie jest obowiązkowe.

W przypadku sprawy o sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny nie miał obowiązku oczekiwania na stawiennictwo wnioskodawcy lub jego pełnomocnika, gdy się na wyznaczony termin posiedzenia spóźniali, nawet wówczas, gdy spóźnienie nastąpiło – w ich ocenie – z przyczyn usprawiedliwionych, bowiem od nich niezależnych. Pozytywne rozpatrzenie wniosku o odroczenie terminu posiedzenia jest bowiem – w świetle obowiązujących przepisów – wyłącznie uprawnieniem Sądu Dyscyplinarnego, a prawo to nie może być interpretowane rozszerzająco przez wnioskodawcę. Kwestią poboczną jest zatem umotywowanie zawarte w tymże wniosku.

Trzeba przy tym – dla porządku – podnieść, że w przedmiotowych sprawach wnioskodawca i jego pełnomocnik zostali prawidłowo zawiadomieni o terminie posiedzenia. Mieli zatem pełną świadomość, zważywszy na odległość do siedziby

Sądu Dyscyplinarnego i uwarunkowania komunikacyjne, że jeśli chcą wziąć udział w posiedzeniu powinni zaplanować podróż w taki sposób, aby dysponować czasem umożliwiającym przyjazd do W. w wyznaczonym terminie, niezależnie od potencjalnych trudności komunikacyjnych, w tym powinni być gotowi na przybycie do W. dzień wcześniej. Tymczasem poinformowali Sąd dyscyplinarny, że spóźnią się na posiedzenie i wnioskowali o przesunięcie terminu posiedzenia o 2 godziny, bez jakiegokolwiek wyprzedzenia, przeciwnie już po godzinie jego rozpoczęcia, co trudno było – z oczywistych przyczyn – w opisanych warunkach zaakceptować.

W przypadku posiedzenia w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), nie wystąpiły również żadne okoliczności, na których skarżący mógłby skutecznie oprzeć zarzut uniemożliwienia mu dokonania wypowiedzi końcowych. Skarżący wraz z pełnomocnikiem, po przybyciu do Sądu dyscyplinarnego po godzinie 11, zostali poinformowani o zarządzeniu 30 minutowej przerwy w rozprawie, tj. do godziny 11:40. Działanie to było dla nich korzystne, gdyż posiedzenie nie toczyło się pod ich nieobecność. Zatem niestawiennictwo skarżącego wraz z pełnomocnikiem, po zakończeniu przerwy, było działaniem świadomym, a jednoznacznie równoznacznym z dobrowolnym odstępniem przez nich od wygłoszenia stanowisk końcowych.

W tym stanie rzeczy nie może być mowy o jakimkolwiek naruszeniu przepisów regulujących postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, tym bardziej, że zgodnie z przepisem art. 135 § 6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, podstawą uchwały w tym przedmiocie ma być wniosek i dołączone do niego dowody, nie zaś „przewód sądowy” w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji na rozprawie głównej. Postępowanie w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest wszak postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania karnego, co należy uwzględniać przy odpowiednim stosowaniu innych przepisów. Te ostatnie stosuje się je bowiem dopiero tylko wtedy, gdy określona kwestia nie została uregulowana w sposób pełny w przepisach postępowania tzw. immunitetowego. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy taka

sytuacja nie miała w ogóle miejsca. Podkreślić trzeba, że – zgodnie z przywołanym już art. 135 § 6 ustawy z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – Sąd Dyscyplinarny orzeka w zasadzie na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę, a jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach może przeprowadzić inne dowody. Ocena, czy zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek nakazujący poszerzenie postępowania dowodowego musi być obiektywna i należy wyłącznie do Sądu Dyscyplinarnego, nie jest natomiast wyrazem subiektywnego zapatrywania stron.

W tym stanie rzeczy, wnioskodawca jest zobowiązany, już przy złożeniu wniosku, do przedstawienia całości dowodów potwierdzających zaistnienie przesłanki dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że prokurator popełnił przestępstwo, a nie dopiero wnioskowania o ich przeprowadzenie na posiedzeniu w jego przedmiocie.

Wypada podkreślić, że – wobec konkretnej i pełnej normy zawartej w art. 135 § 6 zd 2 wyżej cytowanej ustawy, nawet jeśli zważyć na treść art. 135 § 14 w zw. z art. 171 pkt 1 powołanej ustawy, art. 170 kpk nie może mieć tu zastosowania.

Niezależnie od wyżej przedstawionych warunków formalnych postępowania w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, nie sposób nie zauważyć, że wnioskodawca i jego pełnomocnik, mieli pełne prawo do zasygnalizowania Sądowi dyscyplinarnemu, że zachodzi sytuacja określona w art. 135 § 6 zd. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, tj. konieczności przeprowadzenia dodatkowych, w stosunku do dołączonych do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, dowodów. Uprawnienie to nie było ograniczane w żaden sposób. W obowiązujących warunkach prawnych, ale i dzisiejszych realiach cywilizacyjnych trudno zarazem uznać, że wnioskodawca i jego pełnomocnik mogli złożyć dodatkowe wnioski dowodowe dopiero osobiście na posiedzeniu. Nie było jednak żadnych przeszkód, aby uczynili to przed terminem posiedzenia, na piśmie, w tym choćby faxem lub drogą mailową. Składanie dokumentów stanowiących przedmiot ich wniosków dowodowych do sekretariatu sądu, w sytuacji, gdy rozprawa w sprawie ich dotyczącej została przerwana, *de facto* z uwagi na spóźnienie skarżącego oraz jego pełnomocnika, jest działaniem którego nie sposób

zaakceptować i usprawiedliwić. Jest ono bowiem sprzeczne z elementarną logiką i świadczy wyłącznie o zamiarze nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Co więcej, podnosząc w zażaleniach zarzut nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, skarżący nie wskazał żadnych konkretnych dowodów, których zawnioskowanie nie było wcześniej niemożliwe bądź ujawnienia się nowych dowodów lub okoliczności, rzeczywiście istotnych dla rozpoznania wniosku, co mogłoby ewentualnie uzasadniać konieczność rozważenia, czy nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, kiedy Sąd dyscyplinarny może przeprowadzić inny, niż załączony do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej dowód.

Dlatego też, twierdzenia skarżącego, iż naruszono uprawnienia wnioskodawcy (jego pełnomocnika) także nie zasługują na podzielenie, niezależnie od tego jak postępowały Sądy dyscyplinarne w innych toczących się postępowaniach, gdyż treść przepisów w omawianym zakresie, jak wyżej wykazano, jest oczywista. *Nota bene*, ocena organizacji pracy Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji pozostaje poza zakresem kompetencji Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie na uchwałę w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej i co najwyżej – w odrębnym trybie – leży w gestii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej tego Sądu.

Na koniec, należy podkreślić, że wnioskodawca i jego pełnomocnik mieli pełne możliwości przedstawienia stosownych dowodów również w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym, czego jednak nie uczynili, poprzestając na przedstawieniu, wprawdzie obszernej i sugestywnej, niemniej – jeśli zważyć na całość okoliczności przedmiotowej sprawy – wyłącznie subiektywnej interpretacji okoliczności prowadzących do skierowania przez wnioskodawcę subsydiarnego aktu oskarżenia. Przeprowadzenie zaś przez Sąd Najwyższy z urzędu dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Z. sygn. PR Ds. (...) nie ujawniło również żadnych okoliczności, które obiektywnie uzasadniałyby konieczność weryfikacji stanowiska Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, że brak jest dostatecznie uzasadnionego

podejrzenia popełnienia przestępstwa przez wskazanych w komparycji uchwały prokuratorów.

Oczywistym jest przy tym, że jeśli w przyszłości wnioskodawca przedstawiłby dowody, które uzasadniałyby obiektywnie popełnienie przez wspomnianych prokuratorów przestępstwa, w związku z jego twierdzeniem o przestępnej działalności organów samorządu terytorialnego miasta W., droga do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób objętych wnioskami będzie otwarta. Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.